

# Czesław Rychlicki

---

## Problem osoby szafarza sakramentu małżeństwa

---

Ius Matrimoniale 4 (10), 125-138

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Czesław Rychlicki

## **Problem osoby szafarza sakramentu małżeństwa**

Problem, który zamierzamy przedstawić dotyczy sposobu rozumienia roli, jaką należy przypisać mężczyźnie i kobiecie, zawierającym sakrament małżeństwa. Jaki sens teologiczny należy przypisać twierdzeniom, że małżonkowie udzielają sobie sakramentu? Czy tego typu stwierdzenia nie stwarzają ryzyka urzeczowienia sakramentu w tym sensie, że mówią o „czymś”, co małżonkowie sobie wzajemnie przekazują?

Małżonkowie wymieniają między sobą zgodę (consensus), uczestnicząc w akcie Chrystusa i Kościoła. Czy jest zatem całkowicie słuszne powiedzenie, że małżonkowie udzielają sobie wzajemnie sakramentu małżeństwa?

Problem nie dotyczy tylko płaszczyzny języka, ale obejmuje sens teologiczny, jaki należy przypisać szafarstwu małżonków i, odpowiednio, szafarzowi asystującemu. Jest to problematyka związana z długą historią i zróżnicowaniem opcji teologicznych w Kościele Wschodnim i Zachodnim.

### **1. Z historii zagadnienia**

Podstawy zachodniej tradycji o szafarstwie małżonków wywodzą się z kultury rzymskiej, podkreślającej głównie wartość ziemskiej rzeczywistości małżeństwa, w przeciwieństwie do tradycji wschodniej skupionej na „mysterion” i ekonomii zbawczej.

Tradycja zachodnia nawiązała do konkretnej formy świeckiej małżeństwa jako rzeczywistości naturalnej, która, gdy jest zawierana między ochrzczonymi, uczestniczy w rzeczywistości Odkupienia i przekształca się w sakramentalne misterium łaski i zbawienia. Urzeczywistnienie sakramentalności zawieranego małżeństwa chrześcijańskiego dokonuje się

w samym akcie, na mocy którego mężczyzna i kobieta stają się małżeństwem i wzajemnie wyrażają sobie zgodę. Zachodnia historia małżeństwa chrześcijańskiego potwierdza bardzo szeroko to stanowisko.

### 1.1. „Consensus facit nuptias”

Na początku Kościół uznawał przepisy cywilne, regulujące uznawanie związku za małżeński w obrębie kultury, w jakiej się mieścił. Dojrzała świadomość, że ta rzeczywistość na mocy chrztu kontrahentów uczestniczy w łasce Paschy i, dzięki niej, przyjmuje nowe znaczenie. Nie wymagało to jednak kościelnej formy zawierania małżeństwa. Jego zawieranie „w Panu”, według wyrażenia św. Pawła z 1 Kor 7, 39, odnosi się do sytuacji chrzcielnej kontrahentów i oznacza, przede wszystkim, małżeństwo zawierane między chrześcijanami<sup>1</sup>. Dopiero później, i to stopniowo, pojawia się obecność biskupa czy innego kapłana, łącznie z rytym błogosławienia małżonków. Wtedy też zaczyna się kształtować właściwa liturgia małżeństwa. Obecność ta, chociaż była sugerowana od początku, nie przyjęła nigdy znaczenia ściśle ministerialnego, mimo iż stawała się coraz częstsza. Elementem istotnym była wzajemna zgoda małżonków, podkreślana uroczyście przez udział Kościoła. Coraz wyraźniej akcentowano: „consensus facit nuptias”. W ten sposób zaczęła się jasno formować struktura prawna małżeństwa. Nie przynależało do niej od początku błogosławieństwo kapłańskie. Stanowiło ono element dołączony do właściwego aktu sakramentalnego. Od momentu, gdy elementem stanowiącym sakrament jest wzajemna zgoda małżonków, obecność kapłana została ograniczona tylko do roli świadka kwalifikowanego; bez przyznania mu jednak znaczenia szafarstwa sakramentalnego. Dlatego zgoda małżonków chrześcijańskich realizuje akt, poprzez który uczestniczą oni w przymierzu Chrystusa w Kościele. Małżonkowie stanowią znak sakramentalny. Kapłan zaś, jako przedstawiciel Chrystusa i Kościoła, publicznie potwierdza ten znak. Jego błogosławieństwo towarzyszy sakramentowi, wskazuje na jego sens, ale nie stanowi elementu istotnego.

---

<sup>1</sup> Ignacy Antioch. List do Polikarpa 5,2; tenże: Ad mulierem II, 8,6-9.

## 1.2. Hilemorfizm znaku sakramentalnego

Teologia zachodnia znalazła dla swego rozumienia solidną podstawę w filozofii arystotelesowskiej. Według tej filozofii prawdy należy szukać w samej rzeczywistości doświadczanej i poprzez tę rzeczywistość.<sup>2</sup> W odniesieniu do małżeństwa oznacza to, że sam akt, stanowiący związek małżeński, realizuje sakrament. Określenie tego aktu prowadzi do uznania tożsamości między kontraktem i sakramentem. Z filozofii arystotelesowskiej teologia wyprowadziła kategorie materii i formy, które pozwalają ukształtować strukturę znaku sakramentalnego małżeństwa w analogii do innych sakramentów. Akt ludzki małżonków i wzajemna zgoda są wyjaśniane w świetle hilemorfizmu arystotelesowskiego. W konkretnym zastosowaniu tych pojęć teologia średniowiecza napotkała na poważne trudności. Dotyczyły one ścisłego wyjaśnienia, na czym się opierają materia i forma sakramentalnego znaku małżeństwa. Według jednych, materię wyrażają ciała małżonków, formę zaś słowa, poprzez które małżonkowie wyrażają wzajemną zgodę. Inni natomiast utrzymywali, że materię sakramentu stanowi wzajemna zgoda wewnętrzna, formę – wyrażające ją słowa. Wspólny element u wszystkich teologów stanowiło przekonanie, że materia i forma, niezależnie od sposobu ich rozumienia, utożsamiają się z kontraktem małżeńskim, czyli z właściwym aktem sakramentalnym małżeństwa. Widać wyraźnie, jak problem hilemorficznej interpretacji znaku sakramentalnego potwierdził ideę o tożsamości szafarza małżeństwa – sakramentu z samymi małżonkami. Utożsamianie materii i formy z kontraktem małżeńskim prowadziło do uznania małżonków za jedynych szafarzy małżeństwa; oni stanowią znak sakramentalny (materię i formę) i dlatego są tymi, którzy wzajemnie sobie udzielają sakramentu.

W połowie XVI wieku odszedł od tego stanowiska Melchior Cano utrzymując, że wzajemna zgoda małżonków stanowi materię, a błogosławieństwo kapłańskie – formę sakramentu w sensie właściwym. Jego opinia była znana już podczas Soboru Trydenckiego i zyskała wielu zwolenników. Oparli się jej jednak tacy teologowie jak: R. Bellarmin i G. Vazquez. Wprowadzenie przez Sobór Trydencki formy kanonicznej zawierania małżeństwa wobec proboszcza i przynajmniej dwóch świad-

---

<sup>2</sup> Według Platona zaś prawda nie leży w danych empirycznych, ale w świecie idei.

ków doprowadziło do umocnienia przekonania, że jedynie małżonkowie są szafarzami sakramentu małżeństwa, kapłan zaś jest świadkiem kwalifikowanym.

### 1.3. Małżonkowie – szafarzami łaski

Niezależnie od ogólnej i dość powszechnej zgody na powyższe stwierdzenie, nie brakuje głosów przeciwnych. Należy odnotować z uwagą fakt, że Benedykt XIV w pierwszej połowie XVIII wieku podzielił zdanie co do wolnej dyskusji w tym przedmiocie, utrzymując możliwą do przyjęcia opinię M. Cano. Odmienne stanowisko wyraziła później Kongregacja Soboru i Pius IX, który potępił stanowisko G. Nuytza, utrzymującego, iż nie można udowodnić, że Chrystus podniósł małżeństwo do godności sakramentu, oraz że sakramentalność jest czystym dodatkiem do kontraktu małżeńskiego i dlatego może być od niego odłączona. Dowodem sytuacji niewystarczająco jeszcze wyjaśnionej są dwa fakty:

1) Ustanowienie Komisji teologiczno-doktrynalnej, w ramach przygotowania do Soboru Watykańskiego I, w celu przestudiowania problemu kapłana jako szafarza sakramentu. Prace tej Komisji nie mogły być poddane dyskusji z uwagi na przedwczesne zawieszenie Soboru;

2) Stanowisko zajęte przez M. Scheebena w jego dziele „Tajemnice chrześcijaństwa”<sup>3</sup>. Autor uznaje za fakt, że sami małżonkowie, działając jako członki Chrystusa i Kościoła i deklarując wzajemną zgodę, zawierają przymierze małżeńskie w sensie sakramentalnym i otrzymują łaskę z nim związaną. Zaznacza on jednak, iż nie można powiedzieć, że małżonkowie są „szafarzami” tego sakramentu. Sam kontrakt małżeński jest znakiem zewnętrznym, oznaczającym i stwierdzającym najpierw węzeł małżeński jako taki, a następnie oznaczającym i udzielającym „res tantum”, czyli łaskę. Skoro jednak „res sacramenti”, to jest sam związek, nie jest udzielany, ale zawiązywany, to nie można powiedzieć, że małżonkowie udzielają sobie łaski, ale przez zawarcie związku otrzymują łaskę z tym związkiem złączoną. Działając bowiem w imieniu Chrystusa i Kościoła, wykonują sacrum ministerium, którego owocem jest „res sacra”, czyli małżeńska umowa, uświęcająca obiektywnie małżonków i niosąca z sobą łaskę.

---

<sup>3</sup> M. Scheeben, *Tajemnice chrześcijaństwa*, Kraków 1970, s. 479-480.

Stanowisko Scheebena pozostało jednak bez większego wpływu. Być może, zostało ono odrzucone przez samego Piusa XII w encyklice „*Mystici Corporis*” (1943), w której Papież uważa, że „*coniuges sibi invicem sunt ministri gratiae*”. W rzeczywistości jednak sformułowanie Piusa XII jest wycieniowane. Mówi on ogólnie o małżonkach jako wzajemnych szafarzach łaski, a nie – przynajmniej wprost – jako o szafarzach małżeństwa; nie mówi też, że małżonkowie udzielają sobie sakramentu małżeństwa.

#### 1.4. Stanowisko tradycyjne

Teza o szafarstwie małżonków przy zawieraniu sakramentu małżeństwa jawi się jako powszechnie przyjęta, a podręczniki teologii pierwszej połowy XX w. przedstawiają ją jako powszechną naukę Kościoła. Wystarczy powołać się choćby na opinię A. Verhammego, który w 1952 r. pisał, że „*materii i formy sakramentu małżeństwa, cokolwiek by je stanowiło, należy szukać w samym kontrakcie małżeńskim, a od chwili, gdy sakrament utożsamia się z kontraktem, błogosławieństwo kapłana nie stanowi w żaden sposób elementu istotnego, ani jako materia, ani jako forma sakramentu*”<sup>4</sup>. Następnie autor pisze: „*Materię i formę sakramentu małżeństwa stanowią słowa wypowiedziane przez małżonków: są materia, gdyż wyrażają przekazanie prawa do ciała współmałżonka; są formą, gdyż wyrażają przyjęcie przekazanego prawa przez współmałżonka*”<sup>5</sup>.

W innym swoim studium ten sam autor wyjaśnia, że: „*szafarzami sakramentu małżeństwa są sami małżonkowie, natomiast kapłan jest tylko świadkiem kwalifikowanym*”<sup>6</sup>. Na potwierdzenie tego stanowiska przytacza się świadectwa starożytnych rytuałów, scholastyków, naukę Soboru Florenckiego i Trydenckiego oraz encyklikę Piusa XI „*Casti connubii*”.

Stanowisko to podziela również M. Kuppens<sup>7</sup>. Opiera się on na tożsamości kontraktu – sakramentu i na możliwości nadzwyczajnego zawar-

---

<sup>4</sup> A. Verhamme, *De materia et forma sacramenti matrimonii*, „*Collationes Brugenses*” 48 (1952), s. 12-13.

<sup>5</sup> Tamże, s. 15.

<sup>6</sup> Por. A. Verhamme, *De ministro sacramenti matrimonii*, „*Collationes Brugenses*” 48 (1952), s. 53.

<sup>7</sup> M. Kuppens, *Le ministre du sacrement de mariage*, „*Revue Ecclesiastique du Liege*”, 40 (1953), s. 36-41.

cia małżeństwa – sakramentu, bez obecności kapłana. Obecność ta jest warunkiem wymaganym dla ważności kontraktu i nadania mu formy kanonicznej, ale nie stanowi ona części składowej aktu sakramentalnego w sensie ścisłym. Ogranicza się ona do błogosławieństwa i modlitwy Kościoła, dołączonych do sakramentu. W późniejszym studium, odwołując się do stanowiska Scheebena, jako pozbawionego – jego zdaniem – podstaw, dodaje, że należy uznać w małżonkach chrześcijańskich „rzeczywistą przyczynowość szafarzy w porządku sakramentu i łaski”<sup>8</sup>.

Stanowisko to, z różnymi odcieniami, zajmuje wielu współczesnych teologów katolickich i stało się ono doktryną zwyczajnego Magisterium Kościoła.

### 1.5. Aktualne dyskusje

Niezależnie od zdecydowanego stanowiska wielu teologów, nie brakuje głosów odmiennych. U różnych autorów występuje tendencja do pogłębienia tego problemu. W 1954 r. P.M. Gdy zauważył, że chociaż teologicznie jest pewne, iż małżonkowie ustanawiają istotny ryt sakramentu, to przypisane im określenie „szafarze” nie wydaje się adekwatne wyrażać ich roli<sup>9</sup>. Jeszcze mocniej wypowiedział się A.G. Martimort, który uznaje za błędną tę opinię, według której „małżonkowie udzielają sakramentu” i dodaje, że „dwuznaczne” jest przyznanie małżonkom miana „szafarzy”<sup>10</sup>.

G. Martelet, podkreślając chrzcielną podstawę małżeństwa i jego specyficzny charakter, jako aktu Chrystusa w Kościele, zauważa, że małżonkowie „nie udzielają sobie sakramentu, ale otrzymują go od Chrystusa poprzez kontrakt zawierany w Kościele”<sup>11</sup>.

P. Adnes po stwierdzeniu, że jedynym tekstem magisterialnym, który mówi o szafarstwie małżonków, jest encyklika „Mystici Corporis”, zachowuje stanowisko tradycyjne, ale przyjmuje, że można uznać kapłana za szafarza sakramentu małżeństwa kościelnego przynajmniej w tym sensie, jak to rozumiał Scheeben<sup>12</sup>. W roku 1963 zaznaczyła się zdecy-

<sup>8</sup> M. Kuppens, *Le epoux, vrai ministres du sacrement*, „Revue Ecclesiastique du Liege” 44 (1957), s. 44-56.

<sup>9</sup> P.M.Gy, *Le rite sacramental du mariage et la tradition liturgique*, „Revue des sciences, phil. et theologiques” 48 (1954), s. 261.

<sup>10</sup> A.G. Martimort, *I segni della nuova alleanza*, Roma 1962, s. 531.

<sup>11</sup> G. Martelet, *Mariage, amour et sacrement*, NRT 95 (1963), s. 585.

<sup>12</sup> P. Adnes, *Il matrimonio*, Roma 1966, s. 147-153.

dowana opinia K. Morsdorfa w Niemczech, który wynosi liturgiczną obecność kapłana do wartości „*persona agens*” dla dokonania sakramentalnego rytu małżeństwa. Tym samym uznaje on, że udział kapłana stanowi istotny element w czynności sakramentalnej. Opinię tę odrzucił zdecydowanie K. Rahner. Jego stanowisko jednak, włączające małżeństwo w tajemnicę Kościoła, zezwała na ponowne przemyślenie pojęcia szafarstwa małżonków w szerszym kontekście<sup>13</sup>.

Stanowisko pośrednie reprezentuje K. Reinhardt, który przyjmuje pogląd M. Cano, ale w sposób ograniczony. Według niego, odniesienie małżeństwa sakramentalnego do Kościoła nie musi się wyrażać w fakcie, że kapłan jest szafarzem sakramentu<sup>14</sup>.

Bardziej precyzyjne jest stanowisko M. Schmausa<sup>15</sup>. Według niego, szafarzem głównym sakramentu małżeństwa jest Chrystus, podobnie jak w każdym innym sakramencie. Sam Bóg przez Chrystusa, w Duchu Świętym, urzeczywistnia sakrament małżeństwa poprzez znak sakramentalny i tych, którzy go stanowią widzialnie. Zewnętrzny znak sakramentalny stanowią zarówno małżonkowie, jak i kapłan, który przyjmuje zgodę. Jego współpraca jest współpracą Kościoła, reprezentowanego przez proboszcza. Obecność kapłana oznacza szafarskie działanie Kościoła. W ten sposób można powiedzieć, że zarówno kontrahenci, jak i kapłan asystujący przynależą do tej samej czynności symbolicznej Chrystusa i Kościoła, poprzez którą dokonuje się sakrament małżeństwa.

Wychodzące z przesłanek jurydycznych, do podobnych wniosków dochodzą: J. Hervada i P. Lombardia. Twierdzą oni, że małżonkowie, mimo iż są znakiem i narzędziem Chrystusa i Jego działania, nie udzielają sobie wzajemnie sakramentu, ale raczej otrzymują go jako dar Chrystusa i Jego Kościoła<sup>16</sup>.

D. Tettamanzi pyta, czy nie nadszedł czas, aby ponownie przeanalizować problem małżonków jako szafarzy sakramentu małżeństwa w perspektywie chrystocentrycznej i eklezjologicznej. Małżonkowie bowiem są szafarzami sakramentu małżeństwa, ale nie „jedynymi”. Obecność kapłana objawia aspekt źródłowego szafarstwa Chrystusa i Kościoła<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> K. Rahner, *Il matrimonio come sacramento*, Brescia 1973, 105-110.

<sup>14</sup> K. Reinhardt, *Sacramentalita e indissolubilita del matrimonio dal punto di vista dogmatico*, Brescia 1981, s. 131-133.

<sup>15</sup> M. Schmaus, *Dogmatica cattolica. I sacramenti*, t. IV/1, Torino 1966, s. 735 nn.

<sup>16</sup> J. Hervada-P. Lombardia, *El derecho del pueblo de Dios, III. Derecho matrimonial (I)*, Pamplona 1973, s. 164-166.

<sup>17</sup> D. Tettamanzi, *Matrimonio cristiano oggi*, Milano 1975, s. 97-100



## **2. Współczesna analiza kwestii osoby szafarza sakramentu małżeństwa**

Jak widać, problem znajduje się w centrum żywej dyskusji. Zachodzi więc potrzeba:

przedstawienia aktu sakramentalnego małżeństwa jako aktu Chrystusa i Kościoła, którego nie można zredukować do „czegoś”, co małżonkowie mogą sobie dać wzajemnie;

przeanalizowania sensu pojęcia „szafarstwa” małżonków. Ich szafarstwo nie pozostawia wątpliwości, ale jest rozumiane niejednoznacznie;

przeanalizowania pytania, czy rola kapłana, asystującego przy sakramencie małżeństwa, nie jest czymś więcej niż zwykłym aktem prawnym od chwili, kiedy staje się znakiem obecności Chrystusa i Kościoła oraz stanowi formę współpracy w realizacji aktu sakramentalnego.

### **2.1. Szafarstwo Chrystusa i Kościoła**

Małżeństwo jest sakramentem i dlatego ma strukturę właściwą dla każdego sakramentu. Szafarzem głównym i źródłowym sakramentów jest Chrystus chwalebny, sakramenty zaś są Jego osobowymi aktami, skierowanymi na człowieka i jego życiowe sytuacje. Od momentu, gdy Chrystus wstąpił do nieba, Jego sakramentalna działalność staje się obecna w świecie poprzez Kościół jako sakrament. Sakramenty są podstawowymi urzeczywistnieniami Kościoła – sakramentu Chrystusa. Dokonuje się to przez Ducha Świętego, Który przebywa we wspólnocie i uzdalnia ją do działania *in persona Christi*. Dlatego sakramenty są nierozdzielnie aktami Chrystusa i Kościoła, sprawowanymi mocą Ducha Świętego, w formie określonego rytu, który sprawia faktycznie to, co oznacza, gdy nie napotyka na przeszkodę spowodowaną przez grzech. To wszystko powinno odnosić się także do sakramentu małżeństwa, gdyż inaczej nie moglibyśmy mówić o jego sakramentalności w sensie ścisłym.

Na mocy sakramentu chrztu małżonkowie wyrażają wzajemną zgodę, która, mimo że jest ich aktem, przekształca się w akt czyniący ich uczestnikami aktu uwielbienia Chrystusa przez Ojca i przekazuje im dary nadprzyrodzone. Szafarstwo małżonków wyraża pierwotne, źródłowe i konstytutywne szafarstwo Chrystusa i Kościoła; jest więc ono istotnie związane z tym podwójnym kontekstem. Wzajemna zgoda przyszłych małżonków chrześcijańskich oraz ich wzajemne oddanie się sobie od-

twarza w nich przymierze Chrystusa z Kościołem i w nim uczestniczy, otrzymując łaskę sakramentalną. To jednak, co małżonkowie czynią, jest aktem Chrystusa i Kościoła. Jako sakrament małżeństwo jest więc aktem Chrystusa i Kościoła w Duchu Świętym; jest aktem kultycznym i uświęcającym. Małżonkowie zawierają sakrament małżeństwa, a nie udzielają go sobie wzajemnie. Dlatego nie wydaje się poprawne stwierdzenie, że małżonkowie „udzielają” sobie sakramentu, gdyż wskazywałoby to na urzeczowienie samego sakramentu. Małżonkowie, będąc znakiem działania Chrystusa i Kościoła, zawierają akt sakramentalny, który na mocy chrztu daje im uczestnictwo w szafarstwie Chrystusa i Kościoła, wprowadzając ich mocą Ducha Świętego w tajemnicę przymierza Chrystusa z Kościołem. Można zatem stosować w odniesieniu do małżonków określenie „szafarze”, pamiętając, że ich szafarstwo nie może być rozumiane jako niezależne, lecz jako włączone istotnie w źródłowe szafarstwo Chrystusa i Kościoła. Szafarsko-sakramentalna funkcja małżonków może być rozumiana jedynie w kontekście chrystologiczno-eklezyjalnym, właściwym dla każdego z siedmiu sakramentów.

## 2.2. Szafarstwo małżonków

Szafarstwo małżonków jest pewną formą służebną wobec działania Chrystusa i Kościoła. Od strony Chrystusa sakramentalny związek małżeński jest aktem osobowym, wyrażającym miłość Chrystusa, który w Kościele daje mężczyznę kobiecie i kobietę mężczyźnie, aby w nich i za ich pośrednictwem realizować w świecie historię zbawienia<sup>18</sup>. Od strony Kościoła „małżeństwo jest aktem królewskiego kapłaństwa ochrzczonych i dlatego jest aktem wewnątrznie kościelnym”<sup>19</sup>.

Sakrament małżeństwa nie może być więc pojmowany jako coś, co Kościół może sprawować zewnętrznie wobec dwojga osób, ale jest on wydarzeniem, w którym sam Kościół realizuje siebie i swoją specyficzną naturę sakramentu pierwotnego.

Jako chrześcijanie małżonkowie biorą czynny udział w akcie samorealizacji Kościoła. Na płaszczyźnie ontycznej zdolność ta wypływa z charakteru chrzcie zgodą. Na bazie tych dwóch płaszczyzn uczestnictwa:

---

<sup>18</sup> E. Schillebeeckx, *Il matrimonio è un sacramento*, Milano 1963, s. 44.

<sup>19</sup> Tamże, s. 50.

chrzcielnego i osobowego, małżonkowie stają się konstytutywnym elementem sakramentalnego znaku małżeństwa, który wyrażają i realizują w formie kościelnej. Ich szafarstwo mieści się wewnątrz szerszej rozumianego szafarstwa Chrystusa i Kościoła, które aktualizuje to, co oznacza.

W ten sposób zostaje przewyżniony tradycyjny schemat hilemorficznej struktury sakramentu. W tym bowiem schemacie trudno jest zrozumieć, w jaki sposób wzajemne danie siebie i przyjęcie (*traditio – acceptatio*) poprzez zgodę małżeńską staje się wydarzeniem sakramentalnym. Trudność bowiem pochodzi z zastosowania takich kategorii filozoficznych, jak *materia* i *forma*, dla wyrażenia szczególnego znaku sakramentalnego, jakim jest sakrament małżeństwa. Dlatego sam św. Tomasz używa tych kategorii w sensie analogicznym, gdy mówi: „*per modum materiae*”, „*per modum formae*”<sup>20</sup>.

Nie można także zaakceptować w pełni tezy M. Cano, który utrzymywał, że wzajemna zgoda małżonków stanowi *materię*, a błogosławieństwo kapłańskie *formę* sakramentu<sup>21</sup>. Jego sposób określania był bowiem związany ze schematem scholastycznym, właściwym dla epoki, w której żył.

Znak sakramentalny musi być rozumiany w relacji do wspólnoty małżeńskiej, w jej całej rzeczywistości. Ta wspólnota bowiem jest znakiem widzialnym aktu Chrystusa i Kościoła, i w niej małżonkowie chrześcijańscy są zdolni realizować najgłębsze przymierze miłości między Chrystusem i Kościołem. Wolny akt zgody małżonków, na mocy którego wzajemnie się oni sobie oddają i przyjmują, jest widzialnym znakiem niewidzialnego aktu Chrystusa, który poprzez Kościół powierza wzajemnie sobie małżonków, łączy ich nierozzerwalnym węzłem i daje im uczestnictwo w nierozzerwalnym związku łączącym Go z Kościołem. Małżonkowie otrzymują rolę skutecznie szafarską i stają się „szafarzami łaski” (encyklika „*Mystici Corporis*”). Poprzez wolną i wzajemną zgodę uczestniczą oni w łasce sakramentalnej, oznaczonej przez ryt sakramentalny, który ich łączy. Dlatego małżonkowie są jednocześnie szafarzami i podmiotami sakramentu. Małżeństwo realizuje się przez zgodę małżonków. Dlatego małżonkowie są szafarzami aktu sakramentalnego, przez nich zawieranego, ale sakrament ten jest źródłowo aktem Chrystusa i Kościoła. Inaczej nie byłby sakramentem<sup>22</sup>.

---

<sup>20</sup> *Summa Theologiae* III, qu 60, a. 6, ad 2.

<sup>21</sup> *De locis theologicis*, I 8, c. 5, n 8-15.

<sup>22</sup> Por. D. Tettamanzi, *Per una riflessione teologica sul matrimonio cristiano come sacramento*, „*La famiglia*” 7(1973), s. 394-396.

### 2.3. Szafarstwo kapłana asystującego

Jaką wartość teologiczną należy przypisać obecności kapłana asystującego przy zawieraniu sakramentu małżeństwa i jego błogosławieństwu? Odpowiedź w tej materii jest dość złożona. Należy rozpatrzeć szereg aspektów.

1) Możliwość zawierania sakramentu małżeństwa bez kapłana w sytuacjach szczególnych (KPK 1116). Dla wielu teologów okoliczność ta stanowi podstawę do negacji prawdziwego szafarstwa ze strony kapłana asystującego.

Dla teologii pozostaje jednak otwarty problem, czy przypadek szczególny może stanowić podstawę dla zasady ogólnej. Podobnie można by pytać, czy w oparciu o przypadek chrztu dzieci można wnioskować, iż nie ma konieczności wymagania intencji przyjęcia sakramentu u osób dorosłych. Przypadek szczególny musi być wyjaśniany w oparciu o założenia właściwe dla tego przypadku, by uniknąć uogólniania prawa. W przypadku zawierania małżeństw, bez kapłana asystującego, można zakładać, że działanie Chrystusa i kościoła jest zawarte w intencji „czynienia tego, co Kościół czyni”. Nie można jednak z tego wnioskować – w oparciu o szczególną okoliczność – o zbędności szafarstwa kapłana asystującego, jako znaku działania Chrystusa i Kościoła.

2) Bardziej złożony jest problem formy zawierania małżeństwa, koniecznej do ważności sakramentu od czasu Soboru Trydenckiego, który nakazuje obecność proboszcza lub jego delegata i przynajmniej dwóch świadków. Taka forma, czyli obecność kapłana, jest traktowana jako forma kanoniczna o charakterze dyscyplinarnym, w celu uniknięcia zawierania małżeństw tajnych, ale nie utożsamia się ona z formą sakramentalną małżeństwa.

W tej kwestii jednak opinie teologów są podzielone. Według J.M. Auberta np. forma kanoniczna nie ma nic wspólnego z formą sakramentalną. Inni autorzy, np. Schmaus<sup>23</sup>, De Cock<sup>24</sup>, Oggioni<sup>25</sup>, traktują formę kanoniczną jako konstytutywną dla znaku sakramentalnego. W związku z tym, kapłan błogosławiący sakrament małżeństwa, jako szafarz jurysdykcji kościelnej, bierze czynny udział w zaistnieniu sakramentu małżeństwa.

---

<sup>23</sup> Dogmatica cattolica. I sacramenti, ss. 729-735.

<sup>24</sup> L'Eglise et le sacrement d'après les actes du Concile de Trente, Mayoli 1966, s. 67-73.

<sup>25</sup> Riflessione teologica sul sacramento del matrimonio, „Rivista liturgica” 55 (1968), s. 342-353.

Jest podstawa, by uznać częściowo rację zawartą w obydwóch stanowiskach. Traktując problem historycznie, należy stwierdzić, że sakrament małżeństwa, zawierany przez małżonków w oparciu o chrzest, nie utożsamia się z formą kanoniczną i przez wieki Kościół uznawał ważność małżeństwa między ochrzczoneymi, pojmując go jako sakrament pozostający w relacji do Chrystusa i Kościoła, bez nakładania wiążącej formy kanonicznej. Z chwilą jednak, gdy Kościół przepisał określoną formę kanoniczną dla ważności małżeństwa sakramentalnego, nie może być ona ignorowana. Na mocy tej formy kapłan asystujący jest włączony w skuteczność aktu sakramentalnego małżeństwa. Jego obecność i wykonywane czynności przynależą do formy kanonicznej, przepisanej dla zawierania sakramentu małżeństwa. Forma wyraża w sposób widzialny wymiar właściwy dla znaku sakramentalnego. Ten wymiar powoduje, że aktualnie nie istnieje sakrament małżeństwa bez tej formy. Kapłan asystujący stanowi element składowy tej formy dla ważnego zawarcia sakramentalnego małżeństwa. Obecność kapłana w tej formie stanowi widzialny znak obecności oraz działania Chrystusa i Kościoła wobec małżonków i nie może być ograniczona tylko do formalności zewnętrznej czy jurydycznej.

Znaczące potwierdzenie takiego stanowiska daje dekret „*Ne temere*”, w którym Kościół wymaga czynnej obecności kapłana dla ważności małżeństwa, któremu asystuje.

Sobór Watykański II potwierdził znaczenie tej czynnej obecności kapłana, który „przyjmuje zgodę kontrahentów” (por. KL 77).

Z teologicznego punktu widzenia wydaje się słuszne uznanie roli kapłana asystującego przy zawieraniu małżeństwa jako formy czynnej współpracy w realizowaniu się aktu sakramentalnego. Nawet bez uznawania obecności kapłana asystującego jako istotnej dla struktury sakramentu, należy liturgicznie dowartościować tę rolę w szerszym kontekście sakramentalnym, przewyższając wizję czysto jurydyczną.

Refleksja nad kwestią szafarza sakramentu małżeństwa odsyła do koncepcji utożsamiającej kontrakt z sakramentem oraz do koncepcji „mysterion” i przymierza. Małżeństwo przynależy do owego „mysterion” i aktualizuje się jako wydarzenie misteryjne w Kościele, a poprzez Kościół w świecie. Tradycyjne ujęcie, uznające za szafarza sakramentu małżeństwa jedynie małżonków, a redukujące rolę kapłana do funkcji świadka urzędowego, zależne jest całkowicie od koncepcji kontraktowej małżeństwa. Teologia dogmatyczna powinna iść dalej, w kierunku pogłębienia sensu małżeństwa jako „misterium”.

## 2.4. Dwie tradycje Kościoła

Takie przesunięcie akcentu służy zbliżeniu zachodniej i wschodniej wizji teologicznej małżeństwa. Chrześcijański Wschód ujmuje sakrament małżeństwa przede wszystkim w koncepcji „misterium”, jako dar Boży i dywinizację ludzkiej rzeczywistości małżeństwa. Według tej tradycji, przypisanie funkcji szafarskiej małżonkom uderza w darmowy charakter łaski. Podkreśla się natomiast szafarską funkcję kapłana, która czyni widzialnym zamiar Boga i Chrystusa. W myśl tej tradycji, małżonkowie nie udzielają sobie sakramentu małżeństwa, ale są sobie poślubieni przez Chrystusa w Kościele. Błogosławieństwo liturgiczne jest traktowane jako element konstytutywny znaku sakramentalnego. Za pośrednictwem kapłana i rytu błogosławieństwa Kościoła uczestniczy widzialnie w urzeczywistnianiu się sakramentu małżeństwa.

Podczas gdy w tradycji zachodniej kładzie się akcent na chrzcielny charakter małżonków i ich królewskie kapłaństwo, to w tradycji wschodniej podkreśla się przede wszystkim kapłańskie ministerium duchownego. Te dwie tradycje mogą się wzajemnie ubogacać, dlatego należałoby podjąć pozytywne działania w kierunku ich wzajemnego zbliżenia, co przyniosłoby skutek pozytywny dla obydwóch tradycji. W Kościele Zachodnim bowiem należy dowartościować perspektywę „misterium” w sakramencie małżeństwa, zaś w Kościele Wschodnim bardziej docenić wartość chrztu dla sakramentu małżeństwa. Wymaga to także ekumenicznego przepracowania formy liturgicznej rytu zawierania małżeństwa.

## II problema di persona del ministro del matrimonio

### Sommario

Nell'attuale dibattito teologico sulla persona del ministro del sacramento del matrimonio si tratta di capire il senso attribuito all'affermazione, che gli sposi „si conferiscono” il matrimonio.

Alla luce della visione personalista dei sacramenti esiste il pericolo di „cosificazione” dei sacramenti, quando si dice della mutua donazione dell'uomo e della donna. Il segno sacramentale deve essere inteso in relazione con tutta la realtà della comunione matrimoniale, perchè essa è il segno visibile dell'alleanza di Cristo con la Chiesa. Gli sposi, in forza del reciproco consenso, partecipano alla grazia sacramentale significata dal rito che li unisce. Perciò loro sono il soggetto del sacramento e anche i suoi ministri. Il sacramento però è originariamente l'atto di Cristo e della Chiesa. Perciò la

ministerialità degli sposi è da concepire entro il contesto cristologico – ecclesiologico, cioè in dipendenza da Cristo operante nella Chiesa e tramite la Chiesa. Da quando la Chiesa ha definito una forma canonica „ad validitatem” del sacramento del matrimonio, quella non può essere ignorata. In forza di quella forma il sacerdote assistente è incluso all’efficacia dell’atto sacramentale del matrimonio. La sua presenza e la sua azione fanno parte della forma canonica valida per la celebrazione del matrimonio – sacramento. Così sacerdote assistente – anche se non appartiene, in sostanza, al segno sacramentale – entra come il suo componente. Quindi la sua presenza non può essere ridotta ad un’assistenza solo giuridica.